



EKSPERCI O PROJEKCIE MARS500

## 520 dni w kapsule. "To nie zastąpi pobytu na orbicie"

**- To doświadczenie jest ciekawe, ale nigdy nie zastąpi realnego pobytu na stacji orbitalnej - powiedział na antenie TVN24 były kosmonauta gen. Mirosław Hermaszewski, komentując zakończenie eksperymentu Mars500. Także Karol Wójcicki z planetarium "Niebo Kopernika" w Warszawie stwierdził, że ten eksperyment budzi wiele kontrowersji, bo warunki, w jakich przebywali uczestnicy eksperymentu nie przypominały tych z wyprawy na czerwoną planetę.**

Dziś zakończył się międzynarodowy eksperyment Mars500, czyli symulowana wyprawa na Marsa. Przez 520 dni 6-osobowa załoga - ochotnicy z Rosji, Chin, Włoch i Francji - byli zamknięci w izolowanym kompleksie w Moskwie, wykonując wirtualną misję marsjańską.

Mars500 jest efektem współpracy rosyjskiego Instytutu Problemów Biomedycznych w Moskwie, Europejskiej Agencji Kosmicznej (ESA) oraz Chińskiego Centrum Astronautów. Głównym celem eksperymentu było sprawdzenie, jak będą zachowywać się ludzie przy tak długim odosobnieniu od świata w niewielkiej grupie. Jaki jest ich stan zdrowia, samopoczucie, reakcje psychologiczne, stosunki w grupie i zdolności kooperacji.

### "Było łatwiej bez zagrożeń"

Zdaniem Hermaszewskiego, eksperyment był o tyle łatwy, że w przeciwieństwie do misji kosmicznych, nie było stanu nieważkości. - Było łatwiej, bo nie było zagrożenia, było łatwiej, bo w razie czego można było otworzyć drzwi i szukać ratunku - powiedział były kosmonauta.

Jednocześnie zastrzegł, że znaczenie eksperymentu było istotne. - Skład załogi był międzynarodowy, spotkali się ludzie o różnym wykształceniu, innej kulturze, spojrzeniu na świat. Chodziło o to, by wyciągnąć wnioski, jak ci ludzie będą współpracować, bo kiedyś na Marsa nie polecą Amerykanie, Rosjanie, tylko mieszkańcy Ziemi. To będzie ekspedycja międzynarodowa, ten wątek jest bardzo ważny - zaznaczył Hermaszewski

Zaznaczył, że w zamkniętym, hermetycznym środowisku wytwarza się inna atmosfera, inne środowisko mikrobiologiczne, mogą powstać nowe szczepy bakterii.

W opinii Hermaszewskiego, ten eksperyment pozwoli zebrać bardzo bogate doświadczenie, wyciągnąć wnioski. - To doświadczenie jest ciekawe, ale nigdy nie zastąpi realnego pobytu na stacji orbitalnej - zastrzegł Hermaszewski, powtarzając jednocześnie, że to dlatego, iż nie ma realnych zagrożeń, np. uderzenia meteorytem.

### "Można wpaść na lepszy pomysł"

Także według Karola Wójcickiego z planetarium "Niebo Kopernika" w Warszawie, eksperyment Mars500 budzi wiele kontrowersji. - Z jednej strony robimy coś, żeby przygotować się, żeby sprawdzić lot na Marsa, a tak na dobrą sprawę prawie w ogóle nie odtwarzamy warunków, które podczas lotu na Marsa by istniały - powiedział Wójcicki.

Jego zdaniem jedyne, co jest podobne, do długie, trwające ponad 500 dni odosobnienie. Jednak i tutaj - zdaniem Wójcickiego - można by wpaść lepszy pomysł.

- Ludzie zamykają się na stacjach badawczych gdzieś za kołem podbiegunowym, gdzie nie mają dostępu do świata zewnętrznego i te warunki szczerze mówiąc bardziej przypominają lot na Marsa niż to, co było zrobione w Moskwie - ocenił.

mac, jak

[Przycisk Wyślij](#)

[Poleć](#)

[Rejestracja, aby zobaczyć, co polecają Twoi znajomi.](#)



Artykuł TVN24.pl:

<http://www.tvn24.pl/12691,1723128,0,1,520-dni-w-kapsuleto-nie-zastapi-pobytu-na-orbicie,wiadomosc.html>

Publikacja: 12:34 04.11.2011 / TVN24

© TVN24

---

[< powrót](#)

**Drukuj**